

## UZASADNIENIE

Na podstawie przeprowadzonego materiału dowodowego, sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony H. S. jest synem pokrzywdzonego M. S.. Mieszkają oni w C. przy ul. (...) w budynku jednorodzinnym usytuowanym na terenie działki, gdzie połowę budynku mieszkalnego zajmuje oskarżony, a drugą pokrzywdzony. Mają wspólny korytarz od drzwi wejściowych prowadzących do wnętrza domu.

H. S. w okresie objętym aktem oskarżenia tj. od 18 stycznia 2013 roku do 19 sierpnia 2014 roku pracował dorywczo, a zarobione w ten sposób pieniądze w kwotach 20 – 30 zł głównie przeznaczał na własne potrzeby, a przede wszystkim na zakup alkoholu. Alkohol spożywał ze znajomymi poza domem, jak i w domu, w części budynku zajmowanego przez niego. Po powrocie do domu będąc pod wpływem alkoholu pod byle pretekstem, bez żadnego prowokowania go przez pokrzywdzonego wszczynał awantury. Podczas awantur stojąc przy drzwiach prowadzących do części budynku zajmowanego przez pokrzywdzonego M. S. lub wchodząc do tych pomieszczeń zajmowanych przez pokrzywdzonego, krzyczał w jego kierunku, używając wulgarnych słów, popychał go i groził pokrzywdzonemu pozbawieniem go życia. Oskarżony wypowiadając groźby pozbawieniem życia nie raz trzymał w ręku butelkę od piwa, czy też nóż i wymachiwał tymi przedmiotami przed oczami pokrzywdzonego. Pokrzywdzony M. S. z uwagi na swój wiek oraz stan zdrowia nie był w stanie sam przeciwstawić się zachowaniu oskarżonego. Bojąc się, że groźby mogą być spełnione w celu uniknięcia dalszej agresji ze strony oskarżonego wielokrotnie zmuszony do zamykania się w swoim mieszkaniu, to do opuszczenia miejsca zamieszkania. Uciekając udawał się w celu otrzymania schronienia, do swojego drugiego syna mieszkającego w odległości około 300 m. tj. W. S.. Z uwagi na to, iż dnia 18 stycznia 2013 r. wobec pokrzywdzonego została wszczęta procedura niebieskiej karty Policja dokonywała kontroli stanu bezpieczeństwa w rodzinie M. i H. S.. Po założeniu niebieskiej karty przez okres od stycznia do początku marca 2013 r. oskarżony H. S. znajdował się pod wpływem alkoholu. Były momenty, że zachowywał się spokojnie i nie wszczynał awantur i po powrocie do domu szedł spać. Jednak były też tak, że mimo tego, iż jego ojciec jest osobą starszą i potrzebuje pomocy, to często chciał od ojca pieniędzy na alkohol, gdy pokrzywdzony odmawiał, to oskarżony groził ojcu, że z nim skończy. W dniu 4/5 marca 2013 r. H. S. po powrocie do domu będąc pod wpływem alkoholu wszczął znów awanturę, wyzywał ojca słowami wulgarnymi, zachowując się przy tym głośno i nie pozwalając pokrzywdzonemu położyć się spać. Pokrzywdzony wyszedł z domu około godziny 3:00. W tym czasie nie wezwał na interwencję policji, ponieważ nie miał z czego zadzwonić. Podczas czynności sprawdzających jak i konkretnie w dniu 14.03.2013 r., 08.06.2013 r. H. S. na Komisariacie Policji w C. pouczone, że ma zachowywać się poprawnie w stosunku do swojego ojca, aby nie wszczynał awantur i nie nadużywał alkoholu. H. S. od 08.06.2013 aż do początku 2014 r., co prawda nadal spożywał alkoholu, ale z relacji M. S. wynikało, że sytuacja w rodzinie uległa poprawie i syn nie wszczynał awantur. W dniu 2 marca 2014 r. jak i 8 czerwca 2014 r. podczas przeprowadzania kontroli stanu bezpieczeństwa w rodzinie M. S. oświadczył, że syn nadal nadużywa alkoholu oraz znów wszczyna awantury domowe, podczas których ubliża mu słowami wulgarnymi oraz, że nie pomaga mu przy utrzymaniu domu. W dniu 18 sierpnia 2014 roku przeprowadzono interwencję w miejscu zamieszkania oskarżonego i pokrzywdzonego. Oskarżony H. S. został zatrzymany do wytrzeźwienia.

W czasie zdarzeń objętych aktem oskarżenia H. S. miał znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Tożsamy zachowań oskarżony dopuszczał się względem pokrzywdzonego już wcześniej, o czym świadczy sporządzony akt oskarżenia o sygn. 1 Ds. (...) przeciwko H. S. z dnia 28.03.2013 r. o to, że „w okresie czasu od grudnia 2007 roku do 17 stycznia 2013 roku w miejscowości C., gm. C., woj. (...) fizycznie i psychicznie znęcał się nad swoim ojcem M. S. w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wszczynał w mieszkaniu awantury w trakcie których wyzywał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, popychał, groził pozbawieniem życia tj. o przestępstwo określone w art. 207 § 1 kk. Obecnie oskarżony jest osobą niekaraną, w sprawie nie zakończyło się postępowanie karne.

**Powyższe ustalenia Sąd poczynił** na podstawie wyjaśnień oskarżonego H. S. (k. 51-52, 88-90) w zakresie w jakim znajdują odzwierciedlenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym, zeznań pokrzywdzonego M. S. (k. 5-7, 90-92, 101), zeznań świadków W. S. (k. 44-45, 92-93), J. M. (37-38, 101), I. B. (k. 39-40, 93), K. R. (k. 107), a ponadto dokumentów w postaci notatek urzędowych (k. 1-1v,19, 20,21,22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 47), niebieskiej karty (k. 15-18), notatników służbowych (k. 32-36), aktu oskarżenia w sprawie 2 Ds.(...) (k.10-11), karty karnej (k. 49), opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 72-74).

**Oskarżony H. S.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Słuchany w postępowaniu przygotowawczym (k.51-52) odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie (k.88-90) wyjaśnił, że to wszystko jest kłamstwo, to jest z winy ojca. Ojciec miał mu pomóc, ale zrezygnował z tego i pomaga drugiemu synowi. Od śmierci mamy, która zmarła sześć lat temu ojciec nie podał mu kromki chleba. Jak oskarżony coś powie ojcu, to ojciec wobec niego zachowuje się nieładnie, potrafi spodnie spuścić, opluwa go, obraża go. Oskarżony przyznał, że też czasem odezwie się do ojca i tak taka sprawa trwa. Brat wszystko garnął i nawet pobił się z siostrą, że aż jej krew z nosa leciała. Wskazał, że ma połowę swojego mieszkania, a ojciec drugą część i zamiast umyć naczynia w kuchni, to przychodzi do łazienki i myje garnki. To wszystko, że grozi ojcu pozbawieniem życia jest nieprawdą. Ojciec mu powiedział i na co oskarżony ma świadków, że oskarżony nie jest jego synem, a przecież jest do ojca podobny. W okresie objętym zarzutem nie było awantur między nim a ojcem. Ojciec nieraz potrafił mu schować garnek, niedawno też tak zrobił. Jak oskarżony wraca do domu, to spokojnie wchodzi, a to ojciec trzaska drzwiami, robi to jemu po złości. Nie może tego potwierdzić, bo nie ma świadków na takie zachowanie ojca, bo jest samotny. Nigdy nie groził ojcu, jego działania nie miały na celu skrzywdzenie ojca. W okresie styczeń 2013 – sierpień 2014 r. był spokój, nic złego się nie działo. Była jedna interwencja policji, nie pamiętał kiedy to było, ale to bratowa wezwała policję, to było po złości. Jak ojciec schował mu garnek, to go spokojnie zapytał, gdzie jest garnek, a ojciec oddał mu ten garnek za trzy dni. Oskarżony wskazał, iż nie pomaga ojcu, a pomaga mu w życiu, urźnie drzewa, chodzi napalić u ojca w piecu. Brat z bratową mieszkają jakieś 300 metrów dalej. Oni nie bywają u ojca. Oskarżony jak gdzieś pomaga, to nieraz wypije piwo. Jednak prawie wcale nie pije. Nie zdarza się, że jak wypije tyle alkoholu, to potem nie pamięta co robi. Nie jest w konflikcie z bratem W. i jego żoną.

#### **Sąd zważył, co następuje:**

**W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w niniejszej sprawie wina oskarżonego H. S. i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą żadnych wątpliwości.**

Reasumując, sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego H. S. w takim zakresie w jakim odzwierciedlają one ustalony w sprawie stan faktyczny oraz korespondują z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz świadków. W pozostałej części stanowią realizację przyjętej linii obrony, która to okoliczność w obliczu wyżej zaprezentowanych rozważań nie znajduje w ocenie sądu żadnego uzasadnienia. Linia obrony oskarżonego polega na przerzuceniu odpowiedzialności na ojca, co miało za cel jeżeli nie wykluczyć, to zminimalizować odpowiedzialność w zakresie czynu objętego zarzutem. Według Sądu wyjaśnienia oskarżonego przerzucające winę na ojca, który miał jemu pomagać, ale pomaga tylko drugiemu synowi, który „zagarnął wszystko” jak i wyjaśnienia potwierdzające wyłącznie wymianę nieładnych zdań z pokrzywdzonym, które pokrzywdzony prowokować miał sam, należy uznać za bezkrytyczne i wykrętne, niespójne i wewnętrznie sprzeczne i nie znajdują one potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Oskarżony poza wskazaniem dotyczącym nieporozumień na tle majątkowym nie podał żadnych okoliczności mogących twierdzenia te uwiarygodnić. Podkreślenia wymaga fakt, iż na możliwość istnienia takiego konfliktu nie wskazują również inne przeprowadzone dowody. Przeciwnie wręcz W. S. zeznał, że ojciec już wszystko podzielił.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego oraz W. S., którzy zgodnie zeznali, że w domu dochodziło do przemocy psychicznej i fizycznej, gdzie pokrzywdzony był ofiarą oskarżonego. Pokrzywdzony oraz świadek przedstawili okoliczności w jakich dochodziło w domu do wywoływanych przez oskarżonego awantur oraz powodów jego zachowania. Zeznania te uznać należy za szczere i spójne. Zeznania te cechuje konsekwentność i wzajemne

uzupełnianie się, co skutkuje tym, że w ocenie sądu tworzą rzeczywisty przebieg wydarzeń. Pokrzywdzony oraz W. S. wskazują na wszystkie okoliczności, zarówno te negatywne jak i pozytywne towarzyszące wspólnemu zamieszkiwaniu stron. Kiedy oskarżony nie pije alkoholu, to jego zachowanie nie budzi zastrzeżeń. Sprawy z zakresu ustalenia ewentualnej przemocy w rodzinie należą do spraw, o których wiedzę posiadają najczęściej zainteresowani i najbliżsi członkowie rodziny, nie może więc dziwić, to że pokrzywdzony i syn W. posiadają największą wiedzę w zakresie objętym aktem oskarżenia czynu. Będąc najbliższymi członkami rodziny oskarżonego jednocześnie nie mieli oni powodu aby pomawiać oskarżonego.

Okolicznością decydującą o złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa było to, że od około 10 – 15 lat oskarżony nie zmienił swojego zachowania wobec ojca. Mimo skierowania do Sądu aktu oskarżenia z dnia 28.03.2013 r. o to, że „w okresie czasu od grudnia 2007 roku do 17 stycznia 2013 roku w miejscowości C., gm. C., woj. (...) fizycznie i psychicznie znęcał się nad swoim ojcem M. S. w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wszczynał w mieszkaniu awantury w trakcie których wyzywał go słowami powszechnie uważanymi za obelżywe, popychał, groził pozbawieniem życia tj. o przestępstwo określone w art. 207 § 1 kk, to oskarżony nie zmienił w sposób radykalny swojego zachowania wobec ojca.

Potwierdzeniem relacji pokrzywdzonego oraz W. S. są zeznania policjantów J. M., I. B., K. R., którzy z racji wykonywanych obowiązków służbowych znali sytuację rodziny. Potwierdzili oni fakt, iż z uwagi na założoną niebieską kartę co do M. S., co do którego istniało podejrzenie, że jest dotknięta przemocą w rodzinie wielokrotnie podejmowane były czynności kontrolne w domu H. i M. S. dot. stanu bezpieczeństwa w rodzinie, potwierdzili też fakt, iż w dniu 18 sierpnia 2014 r. podjęta była interwencja oraz potwierdzili jej przyczyny. Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy, gdyż jako osoby obce i funkcjonariusze publiczni nie mieli żadnych powodów, aby okoliczności będące przedmiotem interwencji przedstawić w sposób nieodzwierciedlający rzeczywistości. Złożyli oni zeznania w oparciu o wydarzenia, których byli bezpośrednimi uczestnikami, nie czynnikami również w tym zakresie żadnych przypuszczeń, a wskazali wydarzenia te, o których wiedzą z relacji pokrzywdzonego. Uzupełnieniem zeznań tych świadków są dokumenty w postaci notatek urzędowych (k. 1-1v,19, 20,21,22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 47), niebieskiej karty (k. 15-18), notatników służbowych (k. 32-36 ).

Dowody pozaosobowe ujawnione bez odczytywania i zaliczone w poczet materiału dowodowego Sąd obdarzył wiarą, gdyż zostały zgromadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi, a żadna ze stron ich nie negowała.

Sąd w świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń, doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego H. S. została w pełni udowodniona.

Przechodząc do oceny prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu Sąd uznał, że jego zachowanie nosi znamiona występkę znęcania kwalifikowanego z art. 207 § 1 kk. Następnie wobec wniosków płynących z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, że zdolność znaczenia rozpoznania czynu oraz możliwość pokierowania swoim postępowaniem były u oskarżonego znacznie ograniczone, Sąd uzupełnił opis czynu wskazany w akcie oskarżenia o wyżej wskazane okoliczności, a tym samym kwalifikację prawną o art. 31 § 2 kk.

Przestępstwo znęcania w kodeksie zostało skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe ( postanowienie SN z 11. 12. 2003 IV KK 49 / 03 ). Może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o czym przesądza znamię intencjonalne „znęca się”. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (wyrok SN z 11. 02. 2003 IV KKN 312 / 99). Znęcanie może przybrać formę znęcania się fizycznego i psychicznego. W pierwszym wypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, szarpanie czy popychanie. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie czy straszenie.

Zdaniem sądu w okolicznościach niniejszej sprawy należy przyjąć, że w okresie objętym aktem oskarżenia H. S. swoim postępowaniem wyczerpał wszelkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa. Znęcał się psychicznie i fizycznie nad ojcem M. S., który z racji wieku i stanu zdrowia, takiemu działaniu oskarżonego nie był w stanie

się przeciwstawić. Aby unikać spotęgowania zachowania oskarżonego pokrzywdzony wychodził z domu unikając w ten sposób konfrontacji. W czasie awantur, które oskarżony wszczywał znajdując się będąc pod wpływem alkoholu, używał wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci popychania, używał wobec niego słów wulgarnych powszechnie uznawanych za obelżywe i groził mu pozbawieniem życia. W związku z zachowaniem oskarżonego założona była niebieska karta i podejmowane były czynności kontrolne w domu oskarżonego i pokrzywdzonego w celu sprawdzenia stanu bezpieczeństwa rodziny. Jeden raz interweniowała policja, która musiała dokonać zatrzymania oskarżonego, w celu jego wytrzeźwienia.

Przystępując do wymiaru kary Sąd miał na względzie dyrektywy określone w art. 53 § 1 i 2 kk. Sąd ocenił jako wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Przemawia za tym nagminność i powszechność tego typu przestępstw w rejonie działania sądu orzekającego w I instancji jak również to, że pokrzywdzony będąc osobą w podeszłym wieku jak i ojcem oskarżonego ma w pełni prawo oczekiwania od syna wsparcia jak i pomocy, a nie działań przeciwnych. Rozstrzygając kwestię stopnia winy Sąd miał na uwadze to, że oskarżony działał w warunkach znacznie ograniczonej poczytalności. Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył motywy działania H. S., który nie miał żadnych powodów do traktowania pokrzywdzonego w zarzucany mu sposób. Jako okoliczność łagodzącą należało traktować fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd wymierzył H. S. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem sądu wymierzona oskarżonemu kara odpowiada stopniowi jego winy, stopniowi szkodliwości społecznej przypisanego mu czynu, jak również uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i wprowadza przekonanie o nieuchronności kary. Sąd zawiesił wykonanie 6 miesięcy pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby uznając, iż wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnego pozbawienia wolności będzie represją nieadekwatną do popełnienia zarzucanego mu czynu. W okresie próby oskarżony będzie mógł wykazać, czy była to decyzja słuszna.

Z racji tego, że oskarżonego w toku postępowania reprezentował wyznaczony obrońca z urzędu, należało ustalić wysokość wynagrodzenia obrońcy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu i orzec o jego przyznaniu.

O kosztach postępowania sąd orzekł w oparciu o treść art. 624 § 1 kpk.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.